

## KODEKS ETYCZNY NAUCZYCIELA/NAUCZYCIELI W OPINII STUDENTÓW INSTYTUTU PEDAGOGIKI UNIwersYTETU Jagiellońskiego

25 czerwca 2003 roku Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjął Akademicki Kodeks Wartości. Dokument ten przetoczył się przez Polskę szerokim echem prasowym. Głośno podkreślono w nim nabrzmiałe od dawna problemy akademickiego (używając określenia Davida Lodge'a) „małego światka” – niekorzystne zjawiska w sferze świadomości uczonych, w motywacji ich aktywności i postawach etycznych. Przypomiano też kanoniczne, podstawowe wartości obyczajowe i etyczne, które

„ukształtowane przez wiekopomną tradycję tworzyły autorytety nauki, wyrażając siłę moralną akademickiego świata oraz sens posłannictwa uczonych w promocji etycznych i obywatelskich cnót”<sup>1</sup>.

Od dwóch lat prowadzę w Instytucie Pedagogiki UJ zajęcia „Metodyka nauczania przedmiotów pedagogicznych”. Problematyka tych zajęć (skądinąd teoretycznych i praktycznych) obejmuje także kwestie etyki nauczyciela/nauczycieli. Wspomniany Akademicki Kodeks Wartości stał się zatem dla nas naturalnym przyczynkiem do dyskusji w trakcie zajęć. Ich efektem są przygotowywane przez studentów (w małych 3–4 osobowych grupach) własne projekty kodeksów etycznych. Ich prezentacja stała się prawdziwym forum wymiany myśli i argumentów. W zajęciach, do których chcę się odnieść, uczestniczyło około 100 studentów studiów magisterskich, będących absolwentami studiów licencjackich rozmaitych uczelni Polski południowej. Ich prace przybrały różną postać i różną formę. Wybrałam jedną z nich – inspirowaną dekalogiem, a zatytułowaną „Prawa wszelakie pracę nauczyciela akademickiego regulujące”<sup>2</sup>:

1. Nie będziesz miał uczelni innych przed macierzystym uniwersytetem swoim.
2. Życzliwość wzajemną i zaufanie budować między pracownikami uczelni a studentami zadaniem Twoim niech się stanie.
3. Pamiętaj, abyś odpowiedzialność podejmował za pracy swej wyniki i wychowanków zacnych Twoich.
4. Szanuj studentów swoich jako bliźnich, by zaś i oni szacunek Tobie okazywać mogli.
5. Jako służbę pracę swoją traktuj, pożytku wspólnego i oświecenia rzesz młodych wy-  
patrując.

---

<sup>1</sup> Akademicki Kodeks Wartości, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2003, s. 3–4.

<sup>2</sup> Cytat pochodzi z prac studentów II roku resocjalizacji (2004/2005). Nazwiska znane autorce.

6. Do prawdy dążyć winienes, jej swój czas i pracę poświęcać – przez mądrych ksiąg czytanie, z innych zdobyczy techniki także korzystając.

7. Gotowym bądź do współpracy z profesorami innymi, a wyników ich prac bezprawnie nie zawłaszczaj.

8. Uczciwość, sprawiedliwość, odpowiedzialność i chęci niech zawsze zalegają w Twej szacownej pamięci.

9. Szczerłość, życzliwość i zrozumienie niech będą Twoim sumieniem.

10. A Twoje zaangażowanie przykładem dla wszystkich żaków się stanie.

Pierwsze pytanie, które kierowałam do studentów, brzmiało: „Czy kodeks etyczny nauczyciela/nauczycieli jest w ogóle potrzebny?”. W opinii badanych studentów IP UJ zasadność istnienia takiego dokumentu jest niepodważalna. Można jedynie dyskutować, czy prawa takie pozostaną jedynie martwymi zapisami, czy też będą powszechną normą postępowania. Świat akademicki niestety nie jest krystalicznie czysty, zwłaszcza choćby w świetle doniesień prasowych o aferach związanych z przyjęciami na studia czy plagiatami. Stąd ważne i cenne, by szczególnie nauczyciele byli autentyczni, to znaczy „wierzący i praktykujący”, czyli jeśli personalizm na ustach, to i w uczynkach, jeśli podmiotowość to podmiotowo, jeśli o metodach aktywnych to aktywnie, itp. Studenci, konstruując własne projekty kodeksów etycznych, inaczej niż w Akademickim Kodeksie Wartości rozkładali akcenty, wskazywali jedne kwestie jako „palące”, inne zaś były w ich pracach nieobecne.

## Obszary ważne i pilne

### ➤ Lojalność

„Nie będziesz miał innej uczelni niż nasza”, „Nie będziesz miał innych uczelni przed macierzystym uniwersytetem swoim”.

W pracach studentów ta kwestia okazała się niezwykle ważna. Rozumiejąc względy ekonomiczne, leżące u podstaw decyzji o wieloletowości nauczyciela, studenci podkreślają skutki, których w związku z nimi doświadczają:

– nieobecność lub ściśle, rygorystycznie limitowany czas na dyżurach, nieobecność w parzyste/nieparzyste tygodnie, dni tygodnia – ograniczona zatem możliwość konsultacji (dotyczy zwłaszcza studentów przygotowujących prace licencjackie i magisterskie) („Na dyżurach i konsultacjach licznych czas swój racz udostępniać studentom Twoim”);

– odczuwalny brak czasu na rozwój warsztatu dydaktycznego, stąd powielane zajęcia i spadek ich atrakcyjności.

Lojalność nauczyciela/nauczycieli wobec macierzystej Alma Mater winna się przejawiać także w budowaniu społeczności akademickiej – społeczności nauczających i uczących się. Studenci postulują odsunięcie na bok ekonomii i wszelkiej prywaty na rzecz włączania się w różne wspólne przedsięwzięcia w umacnianiu, reprezentowaniu i tworzeniu wizerunku uczelni.

### ➤ **Uczciwość i samodzielność**

„Gotowym bądź do współpracy z profesorami innymi, a wyników ich prac bezprawnie nie zawłaszczaj”.

Zasada uczciwości, tak mocno artykułowana w Akademickim Kodeksie Wartości, jest obszarem niezwykle istotnym w opinii badanych studentów. Przypomnijmy –

„uczciwy wykładowca akademicki winien przekazywać studentom wiedzę opartą o najnowsze dokonania światowej nauki, w tym także o własne, osobiste współuczestnictwo w procesie rozwoju swej dyscypliny, unikając roli nieakademickiego przekąźnika wiadomości z drugiej ręki, tylko z cudzych prac, w efekcie zręcznego kompilatorstwa”<sup>3</sup>.

Drugim biegunem, równie nagannym w oczach studentów, jest autoplagiat czyli wielokrotne publikowanie własnych, ale ciągle tych samych treści, znanych już propozycji w lekko zmienionej formie, nowym układzie, szacie graficznej. Kwestia zawłaszczania wyników cudzych prac naukowych nie jest – zdaniem studentów – sprawą honoru i kodeksu etycznego a sprawą kodeksu karnego.

### ➤ **Życzliwość i sprawiedliwość**

Szczególnie tu, jak w soczewce, skupiają się wszystkie bolączki różnego sposobu budowania relacji nauczyciel – student. Nauczyciel może być Mistrzem, może być demokratycznym partnerem, może być wspierającym ogrodnikiem albo też autokratycznym zarządcą. Powinnością pedagoga kształtującego przyszłych pedagogów winno być modelowanie własną osobą, własną pracą pożądaných wzorców. Życzliwość, zaufanie, wzajemnie okazywany szacunek, szczerłość kontaktów, atmosfera dobrej pracy, jasne stawianie wymagań i czyste reguły gry przy zaliczeniach i egzaminach mogą dopingować do owocnej, wspólnej pracy i czerpania z niej radości.

Szczególnie ważna kwestia – poruszana w wielu pracach studentów – dotyczy życzliwości nauczyciela/nauczycieli rozumianej jako otwartość na problemy studentów, aktywne, uważne słuchanie i rozpatrywanie spraw, z którymi przychodzą. Osoba opiekuna roku ma tu szczególną rolę do spełnienia, przydzielanie zatem przez dyrekcję „opiekunstwa” poszczególnych roczników i specjalizacji nie może stać się przypadkowe, lecz powinno być dokładnie przemyślane i powierzane osobom o pożądaných predyspozycjach, umiejących wejść w prawdziwe relacje ze studentami.

Studenci cenią sobie także możliwość kontaktów internetowych, w tym zwłaszcza anonimowe lub personalne dyskusje na stronach studenckiego ip-forum o wszystkich (w tym drażliwych i bolących) sprawach. Zaznaczyć należy, iż zaangażowani pracownicy (także dyrekcja) biorą w nich aktywny udział. Dzięki temu wiele pomysłów studenckich, które z różnych przyczyn nigdy nie byłyby zgłoszone „twarzą w twarz”, wyszło ze świata wirtualnego.

### ➤ **Prawda**

Prawda jako podstawowy obowiązek uczonych została w Akademickim Kodeksie Wartości umiejscowiona na pierwszej pozycji. W pracach studentów pojawia się na miejscu środkowym. Zabieg taki związany jest zapewne z zawężonym jej rozumieniem. W projektach oraz rozmowach toczonych wokół tego tematu „prawda” nie po-

---

<sup>3</sup> Akademicki Kodeks Wartości, s. 13–14.

jawia się jako powinność nauczyciela akademickiego w aspektach: odkrywania prawdy, dążenia do prawdy, formułowania prawdziwych sądów i teorii – a zatem prawda w tworzeniu nauki. Studenci odnoszą tę wartość do sfery dydaktyki akademickiej. Prawda jako zasada etyczna nakazuje nauczycielowi być świadomym faktu, iż jego osobiste przekonania, wyznawane wartości i prywatne normy etyczne mogą wpływać na dobór i sposób przekazywania treści. Nauczyciel winien zatem otwarcie mówić o własnym punkcie widzenia danych spraw i jednocześnie rzetelnie prezentować inne stanowiska. Z prawdą związana jest kolejna wartość – tolerancja – zwłaszcza w kontekście odmiennych przekonań i racji.

Niezaprzeczalnym rezultatem naszego wspólnego namysłu nad zagadnieniem etyki nauczyciela/nauczycieli oraz pracy przy konstruowaniu przez studentów własnych propozycji było wyartykułowanie – uświadomienie sobie przez nich faktu, iż te same normy winny obowiązywać zarówno profesorów, jak i studentów, i to w każdym obszarze: uczciwości, samodzielności, godności, lojalności, rzetelności i w dążeniu do prawdy.